

Dzieje biurokracji na ziemiach polskich

tom I

Zofia Chyra-Rolicz
(Akademia Podlaska)

Gabinet Stanisława Augusta

Stanisław August Poniatowski, wstępując na tron Rzeczypospolitej, miał świadomość koniecznej i szybkiej modernizacji kraju. Podróże po krajach zachodniej Europy, które przedsięwziął w młodości jeszcze jako stolnik litewski unaocznily mu dystans, jaki absolutystyczne monarchie, silne gospodarczo, dobrze rządzone i zarządzane, dzieliły od Rzeczypospolitej, tracącej na znaczeniu politycznym, pogrążającej się w chaosie walk wewnętrznych magnackich koterii, o niewspółmiernym do liczebności „stanu trzeciego” balaście bezproduktywnej kasty *bene generacionis*.

Modernizacja kraju, w którym nic nie mogło zmienić się w anachronicznych już wówczas fundamentach ustrojowych, (te były bowiem gwarantowane przez każdego elekta – przyszłego monarchę jeszcze przed stwierdzeniem ważności wyboru i koronacją), wymagała programu działania przewidzianego na długie lata i wspartego odpowiednią akcją propagandową prowadzoną umiejętnie w kraju i zagranicą z pomocą sprawnego i solidnego aparatu wykonawców polityki królewskiej. Sterowanie nawą państwową wielonarodowej Rzeczypospolitej, będącej przedmiotem dążeń hegemonistycznych silniejszych sąsiadów i przedmiotem rozgrywek dyplomacji europejskiej, wymagało stworzenia sprawnej instytucji administracyjnej, zdolnej podjąć zadaniom stojącym przed nią.

Trudno za taką instytucję uznać było różne doraźnie organizowane misje i poselstwa do innych krajów, na czele których stali wybitni magnaci¹. Nie mogło też spełniać takiej roli grono prywatnych dworzan monarchy, zaufanych sekretarzy. Potrzebne były rozwiązania korespondujące z systemem kancelarii znaczących państw europejskich².

¹ S. E. Nahlik, *Narodziny nowoczesnej dyplomacji*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdynia 1971, s. 11–12, 60–61.

² Tamże, s. 69.

W epoce absolutyzmu, a zwłaszcza w ciągu XVIII w., sprawnie funkcjonujący tzw. Gabinet stał się zarówno narzędziem sprawowania władzy monarszej jak i symbolem władzy królewskiej, usuwając w cień różne rady przyboczne i konsylia³.

W Anglii tym mianem określano zespół ministrów będących u władzy. Gabinet był także określeniem tajnej kancelarii monarchy, przez którą przechodziły sprawy polityki zagranicznej jako jeden z atrybutów władzy królewskiej. W wieku Oświecenia następowała wyraźna ewolucja: od Tajnej Rady do Gabinetu Ministrów, co stanowiło wyraźną emancypację tej ostatniej formy⁴.

We Francji Ludwika XIV i Ludwika XV funkcjonowała Rada Królewska lub tajna Rada Stanu. Następnie za panowania Ludwika XVI na pierwszy plan wśród urzędników monarchy wysunął się minister spraw zagranicznych i jego gabinet czyli kancelaria. Obok niej istniała także kancelaria królewska, na czele której stał kanclerz. Jednak ograniczała się ona do załatwiania spraw prywatnych – majątkowych i osobistych króla⁵.

W Austrii Habsburgów, uchodzącej za imperium bardzo sprawnej administracji, istniała kancelaria stanu zajmująca się sprawami dworu i polityką zagraniczną państwa. Kancelaria cesarska zwana gabinetem uważana była za najlepiej wówczas zorganizowaną w Europie. Funkcjonował w niej kolegialny system załatwiania spraw. Za panowania Marii Teresy a później Józefa II tworzono już filie gabinetu w krajach koronnych⁶.

W Rosji gabinetem nazywano prywatną kancelarię Piotra I. Z uwagi na samodzielźwawcy charakter jego władzy trudno było rozdzielić w nim sprawy wagi państwowej (polityka zagraniczna) od rozporządzeń wewnętrznych spraw prywatnych. W ciągu XVIII w. utrwaliła się praktyka, że gabinet uważano za organ doradczy cara. Carya Elżbieta przywróciła dawniejszy system senatu i kolegów, który jednak stracił na znaczeniu w okresie panowania Katarzyny II⁷.

W Prusach Fryderyka II gabinet królewski stał się organem nieograniczonej władzy królewskiej. Wcześniej istniała Tajna Rada zajmująca się realizacją polityki zagranicznej. Gabinet stanowili doradcy królewscy, był to również urząd prowadzący korespondencję zagraniczną. Z czasem kolegialny gabinet stał się nawet ważniejszy aniżeli poszczególni ministrowie⁸.

³ M. Rymaszyna, *Gabinet Stanisława Augusta*, Warszawa 1962, s. 21.

⁴ G. M. Trevelyan, *Historia Anglii*, Warszawa 1967, s. 653–656; H. Zins, *Historia Anglii*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2001, s. 227–228.

⁵ J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1995, s. 266–272, 298–300.

⁶ H. Wereszycki, *Historia Austrii*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 147–150; W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 370–371; J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998, s. 149–150.

⁷ M. Heller, *Historia Imperium Rosyjskiego*, Warszawa 1997, s. 345–348, 429–430; L. Bazyłow, P. Wieczorkiewicz, *Historia Rosji*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2005, s. 143–148.

⁸ W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, dz. cyt., s. 341, 353–355, 368–370; J. Krasuski, *Historia Niemiec*, dz. cyt., s. 148–149.

Dania króla Chrystiana VII przyjęła wzór administracji i biurokracji pruskiej, także gabinet⁹.

W Saksonii, związanej z Rzeczypospolitą unią personalną przez ponad 60 lat, na dworze elektora Augusta istniała Rada Prywatna, które zajmowała się sprawami wewnętrznymi kraju, sądami i finansami. Funkcjonowały także kolegiałne ministerstwa jako kancelarie sprawujących te urzędy. Wybór Augusta II na tron Rzeczypospolitej i przebywanie z dala od Drezna spowodowały wyodrębnienie się po 1697 r. Rady Gabinetowej z marszałkiem nadwornym na czele, trudniącej się zarządaniem spraw krajowych¹⁰. Z czasem Rada Prywatna traciła na znaczeniu, wzrastało natomiast znaczenie Gabinetu, bądź Rady Gabinetowej lub Tajnego Gabinetu (używano różnych określeń) Tajny Gabinet zajmujący się polityką zagraniczną i sprawami wagi państwowej, funkcjonował z dość szeroko rozbudowanym aparatem biurowym, dzielił się na departamenty na czele których stał tajny sekretarz, W każdym departamencie zatrudnieni byli: registrator, 3 – 4 kopistów oraz archiwista z siłami pomocniczymi i kurierzy. Kierowników departamentów obowiązywało składanie ślubowania na wierność władcy oraz dochowania tajemnicy. Ponadto sekretarze i kopiści przysięgali jeszcze, iż nie będą wchodzić w żadne kontakty z obcymi mocarstwami¹¹.

Instytucja Gabinetu, jakkolwiek różnie pojmowana była już w ówczesnej Europie zjawiskiem powszechnym. W państwach absolutystycznych gabinety jako ośrodki dyspozycji i kancelarie, były bezpośrednio zależne od monarchy i funkcjonowały głównie w sprawach polityki zagranicznej.

Niewątpliwym był wpływ Sasów i Gabinetu saskiego na kształtowanie się i funkcjonowanie gabinetu Stanisława Augusta Poniatowskiego¹². Monarcha mógł też nawiązywać do wzorów pruskich, francuskich i austriackich. Najbliższe jednak wydają się wzory drezdeńskie, o czym świadczy nie tylko sukcesja tronu po Wettinach, lecz również wykorzystanie fachowych sił ze służby saskiej. Pierwszy dyrektor gabinetu Stanisława Augusta Poniatowskiego – Jacek Ogrodzki był uprzednio urzędnikiem Augusta III¹³.

Wstępując na tron Rzeczypospolitej Stanisław August Poniatowski miał zamiar sprawowania rządów osobistych, dążył do oparcia swej słabej pozycji - elekcyjnego monarchy – na mocniejszych i realnych podstawach. Koncepcja Gabinetu w swoim założeniu podyktowana była potrzebą uzdrowienia państwa, przeprowadzenia gruntownych reform, wydzwignięcia Rzeczypospolitej z anarchii i nadrobienia dystansu dzielącego ją od innych rządnych państw Europy¹⁴. Przed kilku dziesięcioleciemi monografię funkcjonowania tej magistratury napisała cytowana już Maria

⁹ W. Czapliński, K. Górski, *Historia Danii*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s. 231–232, 237, 239–240.

¹⁰ W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, dz. cyt., s. 337, 344–345, 349.

¹¹ M. Rymyszyna, *Gabinet Stanisława Augusta*, dz. cyt., s. 30.

¹² Tamże, s. 31.

¹³ Tamże, s. 41.

¹⁴ Tamże, s. 40.

Rymszyna, opierając się na dostępnych wówczas w kraju źródłach, bardzo przetrzebionych w czasie II wojny światowej. W ciągu prawie półwiecza od czasu przygotowania tej pracy znacznie zwiększyła się możliwość korzystania ze źródeł archiwalnych, przechowywanych w zagranicznych archiwach na Wschodzie i na Zachodzie. Warto więc z tego względu podjąć ponownie badania nad funkcjonowaniem gabinetu ostatniego króla Rzeczypospolitej.

Gabinet królewski stać się miał centrum władzy i pozycji królewskiej, ciałem doradczym i narzędziem wykonawczym króla. Jednak w czasie 30 lat funkcjonowania – poza niektórymi momentami ożywienia działalności w szczególnie ważnych chwilach dziejowych – jego działalność nie wykroczyła poza formy prywatnego przedsięwzięcia. Król nie eksponował zbyt swojej kancelarii i jej działalność nie była nawet dostrzegana przez współczesnych – cudzoziemców i rodaków. Nie zachowały się żadne schematy jego organizacji ani plany pracy. Gabinet był bowiem osobistą instytucją królewską i utworzenie go nie wymagało formalnych aktów prawnych i podstaw organizacyjnych¹⁵. W korespondencji królewskiej używano różnych jego nazw: najczęściej *Gabinet* (lub *Kabinet*), *Chancelerie Privee* lub *Cabinet Particulier*¹⁶. Organizacyjnie Gabinet wchodził w skład dworu królewskiego, obok Kamery, Kancelarii Wojskowej, Biblioteki i departamentów usługowych jak kuchnia, stajnia bądź piwnica królewska¹⁷.

Już we wrześniu 1764 r. monarcha zatrudnił oficjalnie pierwszych 5 urzędników kancelarii¹⁸. Byli to: naczelnik Gabinetu, konsyliarz, sekretarz, kancelista, woźny – Jacek Ogrodzki, Karol Boscamp, Jan Nepomucen Chęcki, (przeniesiony w 1767 r. do Komisji Skarbu Koronnego), Zygmunt Bogumił Everhardt oraz woźny Szymon Grzegorzewski. Kancelaria rozrastała się i już w 1765 r. król zatrudniał w Gabinetcie 8 urzędników oraz 2 kurierów i posługacza. Do grona wyżej wymienionych dołączyli: Kajetan Ghigiotti, Franciszek Józef Mulnier de Barnevall, Maurycy Glaire (Glayre) i Piotr La Tour¹⁹. Po dwóch latach, w 1767 r. liczba pracowników wzrosła już do 22 (w tym 8 kurierów i woźny), co było wynikiem zwiększania się zakresu kompetencji i korespondencji²⁰. Król starannie dobierał współpracowników, starał się zatrudniać osoby znające języki obce (a zwłaszcza francuski), chętnie angażował cudzoziemców doświadczonych w dworskiej służbie, znających stosunki panujące za granicą. Poszukując w 1766 r. sekretarza, zwrócił się do pani Geoffrin z prośbą o wyszukanie odpowiedniego kandydata, zaznaczając, że zależy mu na cudzoziemcu – Szwajcarze²¹. Nie bez znaczenia był też fakt wyobcowania takich osób z polskiego środowiska i większej lojalności wobec chlebobdawcy. Zachował się ślad, iż w 1785 r. konsy-

¹⁵ Tamże, s. 40–41.

¹⁶ Tamże, s. 50.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, s. 41, 51.

¹⁹ Tamże, s. 51.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, s. 57.

liarz Gabinetu Maurycy Glaire opracował na polecenie monarchy memoriał dotyczący reorganizacji rządu, proponując powołanie Prywatnej Rady Królewskiej, składającej się z 5 zaufanych i kompetentnych ministrów, specjalisty – doradcy w jednej z dziedzin życia publicznego²².

Na podstawie przychodzącej i wychodzącej korespondencji M. Rymaszyna podjęła próbę odtworzenia zakresu spraw załatwianych w gabinecie królewskim, zgodnie z celem wzmocnienia i usamodzielnienia władzy królewskiej, zdobycia przez króla jak największej swobodnej pozycji dla prowadzenia własnej polityki, a także umocnienia międzynarodowej pozycji Rzeczypospolitej. Naczelne miejsce w gabinecie zajmowały sprawy związane z polityką zagraniczną jako jedną z zasadniczych domen władzy monarchszej²³.

Pierwszym krokiem w tym kierunku było reaktywowanie przez nowego monarchę polskiej służby dyplomatycznej, faktycznie nie istniejącej od czasów saskich. Król, wzorem innych monarchów ówczesnej Europy, zamierzał kierować sprawami dyplomacji i propagandy za pomocą oficjalnych przedstawicieli dworu i tzw. agentów. Monarcha był z urzędu powołany do kierowania polityką zagraniczną państwa. Nie istniała jeszcze w Polsce nowoczesna magistratura, wyznaczona do spraw poza urzędem kanclerza, a ponadto przedstawiciele Polski za granicą nosili tytuł ministra króla i Rzeczypospolitej²⁴. Prowadzenie przez Gabinet kluczowej polityki zagranicznej zapewniało nad nią kontrolę królowi i ograniczało obce wpływy w tej sferze. Nadzór sejmu ograniczał się tu głównie do zatwierdzenia wysuniętych przez króla kandydatów na zagranicznych posłów, ustalenia wydatków na ich misje i przyjmowania z nich sprawozdań delegacji poselskich²⁵. Natomiast całkowicie samodzielnie król kierował pracą prywatnych agentów, których działalność była rejestrowana tylko w Gabinecie. Dawało to pewne iluzje niezależności polityki zagranicznej króla Poniatowskiego.

Zasadniczą formą kierowania sprawami zagranicznymi za pośrednictwem Gabinetu było utrzymywanie regularnej korespondencji z przedstawicielami za granicą poprzez instrukcje i inne polecenia. Znaczna większość całej korespondencji przechodzącej przez Gabinet królewski to korespondencja zagraniczna, dzielona na działy dotyczące „kierunku” prowadzonych spraw, jak na przykład poczta wiedeńska czy rzymska²⁶. Listy gabinetowe ekspediowano dwoma drogami: przez specjalnych kurierów i regularną pocztą²⁷. I tak w spokojnych czasach do Konstantynopola kursowały sztafety 2 razy w miesiącu przez Lwów i Kamieniec Podolski, a w okresie wojny turecko – rosyjskiej korzystano z porozumienia z ambasadorem angielskim i kierowano korespondencję przez Wiedeń wraz z korespondencją tamtejszej ambasady.

²² Tamże.

²³ Tamże, s. 42.

²⁴ Tamże, s. 43.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 45.

²⁷ Tamże, s. 97.

dy angielskiej. Zdarzało się, że przesyłano też listy do Turcji za pośrednictwem kupców. Korespondencję z Petersburgiem utrzymywano 3 razy w miesiącu przez Mittawę, korzystając niekiedy z pośrednictwa banku Teppera. Również z pomocy tego banku korzystano kierując listy do Paryża przez Strasburg²⁸. Korespondencja zagraniczna, a czasem i krajowa była szyfrowana. W zasadzie każdy z korespondentów gabinetu miał własny szyfr francuski lub polski albo oba i zmieniano je dla zachowania tajemnicy. Stosowano różne rodzaje szyfrów: liczbowe, literowe lub złożone z umówionych symboli. W Gabinetecie zawsze pozostawała nie szyfrowana kopia listu²⁹.

Gabinet zaopatrywał też placówki zagraniczne w materiały propagandowe przeznaczone dla gazet, kolportowano teksty wystąpień i przemówień królewskich jak np. w obronie polskich praw w czasie pierwszego rozbioru. Jednak w konfrontacji z doświadczonymi dyplomatami francuskimi czy pruskimi, dyplomaci polscy okazali się ludźmi zupełnie surowymi, nieprzygotowani do pełnienia swej misji i bez wyrobionych stosunków w kraju, gdzie zostali skierowani. Dotkliwy był też permanentny brak środków na ten cel w skarbie państwa i w szkatule królewskiej. Ambicje polityczne króla znacznie przekraczały realne możliwości – jego i państwa³⁰.

Jak ustaliła M. Rymyszyna, najprawdopodobniej w czasie urzędowania pierwszego dyrektora kancelarii królewskiej Jacka Ogrodzkiego i jego następcy Adama Cieciszowskiego, nie został jeszcze opracowany żaden ścisły zakres kompetencji, wiele spraw załatwiano bezpośrednio z królem w zależności od jego uznania, a w zakresie kompetencji Gabinetu włączano dowolne sprawy, którymi mógł kierować król³¹. Nieco wglądu w funkcjonowanie gabinetu dają dwa memoriały trzeciego z kolei dyrektora, Piusa Kicińskiego pochodzące dopiero z 1786 r. i 1790 r.³². Wspomniane memoriały omawiały charakter załatwianych spraw z punktu widzenia obowiązków dyrektora. Do jego zakresu obowiązków należało:

- załatwianie korespondencji przychodzącej i wychodzącej;
- konstrukcja szyfrów;
- załatwianie pism wychodzących uwierzytelnianych pieczęcią pokojową króla;
- straż i dozór „papierów” pozostających w gabinetecie;

Z czasem w Gabinetecie znalazło zatrudnienie duże grono pracowników, o wewnętrznej hierarchii i różnym zakresie kompetencji i obowiązków. W ciągu 30 lat funkcjonowania znalazło w nim zatrudnienie 71 osób, w tym 19 cudzoziemców: (7 Niemców, 1 Francuz, 3, Włochów, 1 Szwajcar i 7 o nieustalonym pochodzeniu).

Na czele tego urzędu stał dyrektor, zwany także szefem czy naczelnikiem. Formalnie sprawował ogólne kierownictwo nad funkcjonowaniem kancelarii, nadzo-

²⁸ Tamże, s. 98.

²⁹ Tamże, s. 100.

³⁰ Tamże, s. 44.

³¹ Tamże, s. 40–42.

³² Tamże, s. 42.

rował prace i utrzymywał bezpośrednie kontakty z królem. Odbierał przychodzącą korespondencję, odpowiadał za ekspedycję poczty przez kurierów, nadzór nad szyframi, opiekował się archiwum gabinetowym, nadzorował protokoł pism wychodzących uwierzytelnianych pieczęcią pokojową³³. Podczas nieobecności króla w stolicy, do niego kierowane były wszystkie rozkazy królewskie. Był najbliższym współpracownikiem króla i łącznikiem pomiędzy nim a pozostałą, niższą hierarchicznie grupą pracowników, odpowiadał za pracę i zachowanie sekretarzy i kancelistów. Występował także o ich awanse lub zwolnienie ze sprawowanych funkcji³⁴.

Blisko naczelnika usytuowani byli konsyliarze, pełniący funkcje doradcze. Stanowili grupę pracowników stosunkowo niezależnych, których kontakty z królem nie wymagały pośrednictwa szefa Gabinetu. Niekiedy do tytułu koncyliarza dodawano określenie „tajny” lub „prywatny”, niekiedy oba razem dla zwiększenia splendoru tak utytułowanego oficjalisty³⁵.

Osobną kategorię pracowników stanowili sekretarze. Do ich obowiązków należało opracowywanie korespondencji pod dyktando króla, koncyliarza lub szefa Gabinetu bądź na podstawie sporządzonej przez nich minuty. Sekretarze zajmowali się także szyfrowaniem i deszyfrowaniem pism, przechowywaniem kopii korespondencji. Prowadzili również „sekreterę” sejmową, traktowaną jako splendor, wyróżnienie oraz nagrodę pieniężną³⁶.

Niżej w służbowej hierarchii oficjalistów Gabinetu stali kopiści, zwani również kancelarzystami, którzy wykonywali funkcje pomocnicze takie jak przepisywanie (kopiowanie) pism i szyfrów. Kurierzy rozwozili korespondencję w kraju i zagranicę³⁷.

Droga awansu w gabinecie była długa i prawie każdy nowo wstępujący zaczynał służbę od funkcji kopisty, lecz nie dla wszystkich możliwe było osiągnięcie wyższego stanowiska sekretarza, ewentualnie – pierwszego sekretarza. Od konsyliarza wymagano już większych walorów oraz umiejętności pozyskania zaufania króla. Funkcja dyrektora gabinetu była praktycznie dożywotnia. W ciągu 30 lat w gabinecie było zaledwie 3 dyrektorów.

Przy przyjęciu do pracy w gabinecie, oprócz „sposobności” istotną rolę grały też protekcje, pojawiały się osoby powiązane więzami pokrewieństwa. Pierwszy naczelnik Jacek Ogrodzki³⁸ był wychowankiem Poniatowskich, w młodości pracował w kancelarii Załuskiego, który dopomógł mu dostać się do gabinetu Augusta III w Dreźnie. W gabinecie S. A. Poniatowskiego odznaczał się doświadczeniem w podobnej służbie oraz bardzo cenną znajomością stosunków krajowych³⁹. Opiece magnac-

³³ Tamże, s. 54.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże, s. 55.

³⁶ Tamże, s. 56.

³⁷ Tamże.

³⁸ J. Michalski, *Ogrodzki Jacek*, [hasło w] *Polski Słownik Biograficzny* [dalej jako PSB] t. 23, s. 648–650.

³⁹ M. Rymaszyna, *Gabinet Stanisława Augusta*, s. 70.

kiej zawdzięczał karierę polityczną, był posłem na sejm elekcyjny 1764 r. Ściągnął on do pracy w Warszawie swych krewnych – Mateusza Czarnka⁴⁰ i Wojciecha Ryłskiego. Z kolei Adam Cieciszowski spokrewniony był z Kicińskim, Deszertem, Rembienieńskim i Łuszczewskim⁴¹. Do służby dyplomatycznej król chętniej kierował ludzi pochodzących z małej i średniej szlachty aniżeli ze znanych rodów magnackich, wolał mieć tam osoby bardziej od niego zależne i oddane⁴².

Urzędnicy przyjmowani do pracy (kancelarzyści sekretarze, kopiści) składali przysięgę lojalnej i wiernej służby, zachowania dyskrecji. Cudzoziemcy składali przysięgę w jęz. francuskim. Przysięgi wymagano także od woźnego, który roznosił korespondencję z poczty. Zobowiązany był do przekazywania jej bezpośrednio do rąk własnych odpowiedniej osobie oraz do zachowania całkowitej dyskrecji⁴³. Nie zachowały się teksty przysięgi składanej przez kurierów.

Spośród innych indywidualności nadających charakter funkcjonowaniu królewskiego Gabinetu trzeba wymienić obok Jacka Ogrodzkiego, także 3 koncyliarzy pracujących dla króla przed I rozbiorem:

Jednym z nich był Karol Boscamp⁴⁴, cudzoziemiec niewiadomego pochodzenia, prawdopodobnie Holender, który staż dyplomatyczny odbył jako agent króla pruskiego Fryderyka IV w Konstantynopolu i wyróżniał się znajomością spraw tureckich oraz języków wschodnich. W 1764 r. i 1776 r. jeździł z poselstwem do Turcji. W 1775 r. otrzymał polski indygenat i nazwisko Lasopolski. Szpiegował na rzecz Rosji i w czasie Targowicy jawnie już przeszedł na stronę Rosji.

Innym cudzoziemcem przez ponad 30 lat związanym z królem i służbą dla Rzeczypospolitej był Włoch ks. Kajetan Ghigiotti⁴⁵. Do Warszawy przybył po raz pierwszy w 1760 r. jako sekretarz nuncjusza Viscontiego. Od 1762 r. był agentem Augusta III w Rzymie, a po jego śmierci wstąpił na służbę Poniatowskiego. Początkowo w gabinecie objął stanowisko sekretarza i w 1768 r. awansował na koncyliarza. Zorganizował i prowadził dział interesów, włoskich, sprawy kościelno – polityczne, prowadził korespondencję z kurią rzymską, ministrem polskim i agentami we Włoszech. Cieszył się zaufaniem króla, dopuszczany do rady w poufnych sprawach. Posądzany był również o szpiegowanie na rzecz Rosji.

Inny sekretarz, obywatel szwajcarski Maurycy Glair (Glayre), został polecony królowi przez posła duńskiego Saint Saphriona i przyjęty do pracy w 1765 r. Uczestniczył w misjach dyplomatycznych. W 1766 r. został wysłany do Petersburga, gdzie pozostawał do czerwca 1767 jako charge d' affaires ambasady polskiej. Następnie w 1777 r. wyjechał do Francji, gdzie zastąpił dotychczasowego agenta królewskiego. Zaliczał się do kręgu bardzo zaufanych osób. W 1785 r. na polecenie monarchy zaj-

⁴⁰ W. Dzwonkowski, *Czarnek Mateusz*, [hasło w] PSB, t. 4, s. 204-205.

⁴¹ M. Danielewiczowa, *Cieciszowski Adam Józef*, [hasło w] PSB, t. 4, s. 37-38.

⁴² M. Rymaszyna, *Gabinet Stanisława Augusta*, s. 77.

⁴³ Tamże, s. 60.

⁴⁴ W. Konopczyński, *Boscamp-Lasopolski Karol*, [hasło w] PSB, t. 2, s. 372-374.

⁴⁵ J. Reyman, *Ghigiotti Kajetan*, [hasło w] PSB, t. 7, s. 417-418.

mował się śledztwem w sprawie afery Dogrumowej, próbującej poróżnić króla z Czartoryskimi. Analizując dla króla sytuację Polski w tymże samym rokiem, proponował utworzenie rady gabinetowej złożonej z osób kompetentnych i godnych zaufania⁴⁶. Glaire był wobec polskiego króla lojalny i bezinteresowny, nie uwikłał się w żadne podejrzanе powiązania i afery. W 1788 r. opuścił służbę i przeniósł się do Szwajcarii.

Na początkowe lata działalności Gabinetu (1764 – 1776) przypadły pierwsze próby ugruntowania pozycji polskiego króla w polityce międzynarodowej, podejmowane z bardzo ograniczonymi środkami, przy dość przypadkowym doborze wykonawców i niesprzyjających okolicznościach zewnętrznych. Pierwszy rozbiór utrudnił też dalszą działalność króla w polityce zagranicznej, jednak został już pod nią położony fundament. Król pozornie podporządkował się ograniczeniu swej władzy przez Radę Nieustającą i rosyjskiego prokonsula, jednak w miarę upływu czasu starał się nie rezygnować z zamysłu modernizacji państwa.

Działalność Gabinetu była szczególnie ożywiona w okresie ważnych wydarzeń polityki międzynarodowej jak np. podczas rozbiorów Rzeczypospolitej lub skonfederowanego Sejmu Czteroletniego. Bardzo aktywnie działały też wywiady państw sąsiednich, próbując rozciągnąć kontrolę nad polską pocztą dyplomatyczną⁴⁷. Podczas I rozbioru monarcha starał się przeciwdziałać agresji Rosji i Prus bądź przynajmniej odsunąć jak najdalej tę chwilę. Szukał sprzymierzeńców i wsparcia, gdzie mógł, co wiązało się z ożywioną korespondencją⁴⁸.

W pierwszych porozbiorowych latach 1774 – 1775 skład Gabinetu nie uległ zmianom⁴⁹. Dopiero w późniejszych latach nastąpiły pewne przekształcenia Gabinetu. W 1779 r. na etacie zatrudniano w nim 34 osoby, a więc skład jego został powiększony dwukrotnie w porównaniu do 1775 r., co wiązało się z rozwijaniem działalności króla pod rosyjskim protektoratem i przyjmowaniem przez monarchę do pracy coraz większej liczby swoich protegowanych, jak również polecanych przez ambasadora rosyjskiego⁵⁰. Nowymi pracownikami byli przeważnie sekretarze, których funkcje nie były ściśle określone. W latach 70. pojawiło się w Gabinetecie kilku nowych sekretarzy, m.in. Fryderyk Bacciarelli⁵¹, syn nadwornego malarza i przyjaciela króla Marcelego, zatrudniony od 1772 r. do pomocy K. Ghigiottiemu. Inny sekretarz królewski od sierpnia 1777 r. - Józef Ignacy Boelcke⁵² zbierał materiały do gazet zagranicznych i uczestniczył w pracach kartograficznych. Protekcja wuja J. Ogrodzkiego pomogła w zatrudnieniu wspomnianego sekretarza Mateusza Czarnka, który znany

⁴⁶ W. Łukaszewicz, *Glajre Piotr Maurycy*, [hasło w] PSB, t. 8, s. 40–42.

⁴⁷ M. Rymszyzna, *Gabinet Stanisława Augusta*, s. 100.

⁴⁸ Tamże, s. 90.

⁴⁹ Tamże, s. 101.

⁵⁰ Tamże, s. 102.

⁵¹ W. Łopaciński, *Bacciarelli Fryderyk*, [w] PSB, t. 1, s. 197 – 198.

⁵² W. Konopczyński, *Boelcke Józef Ignacy*, [w] PSB, t. 2, s. 184 – 185.

był również jako tłumacz Monteskiusza⁵³. Innym z najbliższych współpracowników króla był spokrewniony z Cieciszowskim i Kicińskim Józef Deszert⁵⁴, zatrudniony od 1784 r. Ożywioną działalność rozwinął w czasie Sejmu Czteroletniego pośrednicząc w kontaktach pomiędzy Ignacym Potockim i marszałkiem sejmu Stanisławem Małachowskim. Głęboko przeżył przystąpienie króla do Targowicy i starał się odwiedzić go od tego. W 1782 r. zatrudniony został w Gabinecie Jan Paweł Łuszczewski, po latach – minister spraw wewnętrznych Księstwa Warszawskiego⁵⁵.

Po I rozbiorze zakres spraw Gabinetu nie został poszerzony i nie pokrywał się z kompetencjami departamentów Rady. Wobec utworzenia Rady Nieustającej, a zwłaszcza jej Departamentu Interesów Cudzoziemskich występowała pewna dwiistość kompetencji. Król starał się utrzymywać pewne iluzje niezależności polityki zagranicznej także w okresie istnienia Rady Nieustającej, chociaż na skutek powołania Departamentu Spraw Cudzoziemskich, organizacja tej polityki przybrała inne formy. Monarcha nie przestał oddziaływać na politykę zagraniczną i w czasach Strąży Praw już u schyłku panowania⁵⁶.

Do 1780 r. Dyrektor Gabinetu Jacek Ogrodzki pełnił równocześnie funkcję sekretarza tegoż Departamentu i prace obu tych magistratur za jego życia były połączone⁵⁷. Tylko formalnie korespondencja dzieliła się na departamentową i gabinetową, nad całością sprawował kontrolę monarcha. W Gabinecie przechowywano też całe archiwum spraw zagranicznych. Jednak już w czasie choroby Ogrodzkiego (który zmarł w maju 1780 r.), w ciągu tegoż roku sekretarzem Departamentu został Michał Jerzy Mniszech, król zachował osobistą kontrolę nad całością korespondencji⁵⁸.

Rok 1783 przyniósł nowe zmiany personalne. Funkcję sekretarza Departamentu objął Antoni Dzieduszycki. W maju zmarł też drugi z kolei dyrektor Gabinetu Adam Cieciszowski⁵⁹.

Zarysowany wyżej skład osobowy kancelarii dotrwał do 1786 r., kiedy na wniosek naczelnika Gabinetu Piusa Kicińskiego przeprowadzono reorganizację personalną, polegającą na usunięciu osób pobierających pensję z tabeli gabinetowej, a nie uczestniczących w pracach tej kancelarii⁶⁰. Zlikwidowano w ten sposób rodzaj wsparcia dla niektórych ustosunkowanych osób nie świadczących pracy. Nowy spis etatów Gabinetu wykazywał już tylko 25 pracowników, łącznie z woźnymi. Wówczas pojawił się podział Gabinetu na kancelarie konsyliarzy i pracujących z nimi sekretarzy i kopistów. Były 4 takie kancelarie: Kajetana Ghigiottiego (sprawy włoskie), Maurycego Glaire'a (korespondencja rosyjska i francuska oraz specjalne poru-

⁵³ W. Dzwonkowski, *Czarnek Mateusz*, dz. cyt., s. 205.

⁵⁴ M. Danilewiczowa, *Deszert Józef*, [w] PSB, t. 5, s. 133; M. Rymaszyna, *Gabinet Stanisława Augusta*, s. 122.

⁵⁵ M. Manteuffel, *Łuszczewski Jan Paweł*, [w] PSB, t. 18, s. 584–585.

⁵⁶ M. Rymaszyna, *Gabinet Stanisława Augusta*, s. 43.

⁵⁷ Tamże, s. 106.

⁵⁸ Tamże, s. 106; A. Rosner, *Mniszych Michał Jerzy Wandalin*, [w] PSB, t. 21, s. 481.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ J. Michalski, *Kiciński Pius*, [w] PSB, t. 12, s. 383–385.

czenia króla), Antoniego Dzeduszyckiego (sprawy wschodnie, Turcja) i Stanisława Badeniego (działalność sejmików, Małopolska)⁶¹. Nad działalnością Gabinetu bardzo wyraźnie ciążyła „opieka” ambasadora rosyjskiego, stała inwigilacja prowadzona przez jego protegowanych pracowników, którzy za swe usługi pobierali pensje od ambasadora. Takie usługi Stackelbergowi świadczył Jan Dzieźbicki, przyjęty do Gabinetu w 1784 r.⁶² oraz archiwista Chrystian Wilhelm Friese, pracujący w Gabinetecie 21 lat (w latach 1774 – 1795)⁶³.

Wspomniana reorganizacja Gabinetu z 1786 r. spowodowała, że nikt już nie został tam przyjęty do pracy bez wyraźnej potrzeby. Pomimo rozpoczęcia prac sejmu skonfederowanego w 1788 r. stan etatów Gabinetu nie został zwiększony. Za pośrednictwem Gabinetu król chciał zapewnić skład postów przychylny reformatorskim zamiarom monarchy. Szef Gabinetu Pius Kiciński został posłem, a część jego obowiązków przejął Józef Deszert.

Okres od uchwalenia Konstytucji 3 maja do kapitulacji w wojnie polsko – rosyjskiej w 1792 r. wprawdzie był krótki, jednak przyniósł zwiększenie roli Gabinetu. W zmienionych, nowych warunkach ustrojowych Rzeczypospolitej, rozbudowy agend państwowych i nowej pozycji króla, Gabinet stawał się centrum polityki zagranicznej, chociaż trudno jednak oceniać jak ułożyłyby się relacje Gabinetu z rządem – Strażą Praw i do czynności jej ministrów resortowych, jaki nastąpiłby podział zadań i pracy

Załamaniem się wielkich koncepcji ustrojowych i politycznych, Targowica i nowy rozbiór kraju, zadały cios instytucji Gabinetu królewskiego, tworzono go przez prawie 30 lat z myślą o wzmocnieniu pozycji międzynarodowej Rzeczypospolitej i władzy jej elekcyjnego króla. Ambasador rosyjski stał się już faktycznie wielkorządcą podbitego kraju.

Wybuch powstania kościuszkowskiego praktycznie zahamował działalność Gabinetu, który zawiesił swoje prace. Polityką zagraniczną w okresie istnienia Rady Zastępczej Tymczasowej kierowała Komisja Dyplomatyczna do Interesów Cudzoziemskich⁶⁴. Ustanowiony przez Radę Najwyższą Narodową Wydział Interesów Zagranicznych usunął króla poza nawias polityki zagranicznej, poprzestając na luźnym informowaniu go o sprawach bieżących. Korespondencja przychodziła adresowana do Ignacego Potockiego, z którym stosunki króla nigdy nie były przyjazne⁶⁵. Wprawdzie królowi została odebrana inicjatywa w rządzeniu krajem i traktowany był jak prawie jak więzień stanu, to jednak docierały do niego informacje o biegu spraw wagi państwowej. Jednak Gabinet przestał być już magistraturą państwową i stawał się kancelarią prywatną króla⁶⁶. Gabinet tracił na znaczeniu i kurczył się oso-

⁶¹ Tamże, s. 103.

⁶² Tamże, s. 111.

⁶³ W. Dzwonkowski, *Friese Chrystian Wilhelm*, [w] PSB, t. 7, s. 148–149.

⁶⁴ Tamże, s. 161.

⁶⁵ Tamże, s. 162.

⁶⁶ Tamże, s. 164.

bowo. W 1794 r. na etacie figurowało 17 osób, a faktycznie było ich jeszcze mniej. Pius Kiciński odszedł ostatecznie w połowie 1794 r. Nie wiemy, czy pozostali pracownicy przebywali wówczas w stolicy. Od kwietnia 1794 r. wszyscy zatrudnieni otrzymywali zaledwie połowę płacy⁶⁷. Zawieszono też wypłaty sum na wydatki kancelaryjne. Po kapitulacji Warszawy zarząd spraw królewskich przejął w Gabinetie K. Ghigiotti, który prowadził rozmowy z przedstawicielem Rosji, baronem d'Asch, na temat dalszych losów króla. Ambasada rosyjska przejęła wszystkie dokumenty związane z polityką zagraniczną upadającej Rzeczypospolitej. Król przekazał baronowi klucz do archiwum, zachowując jednakże część swego prywatnego archiwum⁶⁸.

Gabinet funkcjonował jeszcze formalnie w następnym roku 1795. Po upadku państwa, z chwilą likwidacji jego oficjalnych władz, kancelaria królewska pełniła zastępczo namiastkę ich funkcji. Zachowanie pieczęci pokojowej wykorzystywał król do udzielania pomocy i wsparcia ludziom bliskim sobie, także pracownikom Gabinetu. Były już monarcha potwierdzał nadania posiadłości i dzierżawy w dobrach królewskich, wystawiał świadectwa służby wojskowej⁶⁹. Udzielał wsparcia i zapomóg pieniężnych pracownikom Gabinetu i innym zaufanym współpracownikom w potrzebie.

Trzydziestoletni okres funkcjonowania tej magistratury świadczył jak trudno było organizować w Rzeczypospolitej oligarchii magnackiej służbę cywilną kompetentną i lojalną wobec monarchy. Król posiłkował się często cudzoziemcami, dopiero po kilku latach widzimy w jego Gabinetcie coraz liczniejsze grono pracowników - Polaków, rekrutowanych z grona ludzi zaufanych, powiązanych więziami rodzinnymi i towarzyskimi. Nabywali oni tam, pod okiem cudzoziemców, niezbędnego doświadczenia, zwłaszcza w kontaktach z zagranicznymi dworami i obsłudze polskich ambasad. Chaos upadającego państwa sprawił, że ludzie ci zostali rozproszeni, gdy nastąpił „finis Poloniae”. Gdy jedni pracownicy wyjeżdżali za granicę, inni poszukiwali oparcia na służbie magnackiej w prowincjonalnych dworach. Nowa próba odbudowy administracji państwowej w Księstwie Warszawskim podjęta po prawie 10 laty, następowała już według wzorów francuskich⁷⁰. Uczestniczyli w niej nieliczni już urzędnicy ostatniego króla Rzeczypospolitej.

⁶⁷ Tamże, s. 166.

⁶⁸ Tamże, s. 167.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ W. Rostocki, *Korpus w gęsie pióra uzbrojony. Urzędnicy warszawscy, ich życie i praca w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do roku 1831*, Warszawa 1972, s. 10–14, 20.

Summary

Stanislaw August's Office

Stanislaw August's Royal Office was to become the centre of power and royal position, advisory body and executive tool of the King. However, its activity did not exceed the form of private enterprise during 30 years of its functioning - in spite of some moments of revival of activity in particularly important time in history. In respect of organization, the Office was part of the royal court next to the office in charge of Crown property, the Military Office, Library and service departments such as kitchen, stable or royal cellar. The King often employed foreigners and it was only after several years that we could notice more and more Poles in his Office.

